

Intruz x Dawid Obserwator x Bober x John Mojo,

Dzisiaj bez kamer, pod barem widzę węża, to wpie*dałam się w kolejkę
Z Obserwatorem i sam nie wiem co mi robi, kiedy w rękę ma butelkę
Idzie wichurka, ty weź nie kozacz, Hans Pierdółka, z domu Kołacz
Dzisiaj problemy z pionem, jeden wrzucił dropa, drugi zgubił rower
Boogie woogie drapie fugi, a na drugie chory poje*
Te chrapanie i pomyłki, huki i pretensje kobiet
Biorę łyk powietrza poza naszą atmosferą
A najgorzej kiedy zmieszam, bo nie ma kontaktu ze mną
Znowu krzywa wieża, skacze każde piętro
Dzwonisz po złotówę albo wracamy karetką
I znowu je*ło i znowu je*ło

Skacz, skacz ty chory poje*ie
Skacz, skacz aż ci odje*ie
Skacz, skacz ty chory poje*ie
Robimy to grubo cały czas, dawaj do nas teraz i...
Skacz, skacz ty chory poje*ie
Skacz, skacz aż ci odje*ie
Skacz, skacz ty chory poje*ie
Robimy to grubo cały czas, dawaj do nas teraz i...

Biorę butelkę za moje ksywy, z tobą nie piję, bo jesteś krzywy
Je*ać pozerkę, gucci wysrywy, lubisz kajaki mam inne spływy
Morze potrzeb, choć to nie Kołobrzeg, właśnie się nie bać
Jak twój idol jechał nam po matkach, ciebie też je*ać
Nie obchodzą mnie podrywy, kabaryna zaraz będzie
Krzyczymy „zawsze i wszędzie” za pobicia na komendzie
Tu agent zero siedem, biorę Soplicę i driny, to był dobry koleżka w ten dzień, gdy była wódka
Miej to na względzie, szkoda śliny na te kminy, które kryje posiadówka
Bawię się z armią, każda miejscówka, Opole zachód czy może Nówka
Na dachu bloku czy na ogródkach, różnie bywało, życzę wam zdrówka

Skacz, skacz ty chory poje*ie
Skacz, skacz aż ci odje*ie
Skacz, skacz ty chory poje*ie
Robimy to grubo cały czas, dawaj do nas teraz i...
Skacz, skacz ty chory poje*ie
Skacz, skacz aż ci odje*ie
Skacz, skacz ty chory poje*ie
Robimy to grubo cały czas, dawaj do nas teraz i...

Intruz rapuje żebym skakał, a ja ledwo chodzę
I miałem rzygnąć, ale zatrzymało się w połowie
Przez moje geny z ogarem to mi nie po drodze
Chociaż jutro będę musiał wyhodować trzecią głowę
Bo pierwszą naje*ałem, drugą chce rozje*ać jakiś typ mi
Widział w Internecie mnie, mówi że jestem śliski
Podbijam na kielon tu do niego się rozmówić
I po paru zdaniach mówi, że jest git git
Zataczam się po klubie jak bej
Dupy mają miny jakby codziennie wąchały klej
Mimo to są odklejone jest 3:36
Wszyscy mordy mają wykręczone jak Leatherface
Nie widzę na oczy już, nie wiem która to jest
Jakieś typy coś kręcą, inne typy coś kreślą
Jak odepnę wroty to skończę to melo z rentą
Obudzę się z dwusetką podpiętą pod wenflon

Skacz, skacz ty chory poje*ie
Skacz, skacz aż ci odje*ie
Skacz, skacz ty chory poje*ie
Robimy to grubo cały czas, dawaj do nas teraz i...
Skacz, skacz ty chory poje*ie
Skacz, skacz aż ci odje*ie

Skacz, skacz ty chory poje*ie
Robimy to grubo cały czas, dawaj do nas teraz i...